

Sygn. akt III AUa 120/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2013 r.

### **Sąd Apelacyjny w Katowicach**

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Jolanta Ansion (spr.)
Sędziowie	SSA Ewa Piotrowska SSA Maria Małek - Bujak
Protokolant	Sebastian Adameczyk

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2013 r. w Katowicach

sprawy z odwołania S. L. (S. L. )

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych

na skutek apelacji ubezpieczonego S. L.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Częstochowie

z dnia 2 października 2012 r. sygn. akt IV U 979/11

**oddala apelację.**

/-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA J. Ansion /-/ SSA M. Małek-Bujak

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

Sygn. akt III AUa 120/13

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 października 2012 roku Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie oddalił odwołanie ubezpieczonego S. L. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z dnia 24 maja 2011 roku, odmawiającej przyznania ubezpieczonemu prawa

do emerytury, albowiem ubezpieczony nie udowodnił wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony, urodzony (...), w dniu 14 kwietnia 2011 roku wystąpił z wnioskiem o emeryturę na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS (t.j. Dz. U. z 2009r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.).

Za bezsporne uznał Sąd I instancji, że na dzień 1 stycznia 1999 roku ubezpieczony posiadał wymagany 25-letni okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 w/w ustawy, nie jest członkiem OFE oraz nie pozostaje w stosunku pracy, natomiast w dniu (...) roku osiągnął wymagany wiek 60 lat.

Za bezsporne uznał Sąd I instancji okresy pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych: od 6 lipca 1967 roku do 21 października 1969 roku oraz od 1 grudnia 1977 roku do 31 lipca 1984 roku, w łącznym wymiarze 8 lat, 11 miesięcy i 17 dni.

Ubezpieczony domagał się zaliczenia do okresów pracy w warunkach szczególnych następujących okresów:

- od 5 października 1974 roku do 31 sierpnia 1977 roku - w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Przedsiębiorstwie (...) w C. na stanowisku ślusarza konstrukcji metalowych,

- od 21 sierpnia 1984 roku do 28 lutego 1989 roku w (...) Klubie Sportowym (...) w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku ślusarza w grupie remontowo-budowlanej.

Odnośnie okresu zatrudnienia od 5 października 1974 roku do 31 sierpnia 1977 roku Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczony rozpoczął pracę na budowie Przędzalni (...) w Z., gdzie pracował do 31 maja 1975 roku, następnie w okresie od 1 czerwca 1975 roku do 31 lipca 1975 roku wykonywał pracę na terenie Huty (...), a od 1 sierpnia 1975 roku do 31 października 1976 roku (poza lutym i lipcem 1976 roku) pracował na terenie Zakładów (...) w M.. W okresie od 1 listopada 1976 roku do 31 maja 1977 roku ubezpieczony pracował przy rozbudowie Zakładów (...) w S., a od 1 czerwca 1977 roku do 31 sierpnia 1977 roku na terenie Huty (...).

W całym tym okresie zatrudnienia ubezpieczony faktycznie wykonywał pracę jako monter instalacji wod-kan, monter instalacji sprężonego powietrza, instalacji technologicznych i ciepłowniczych, przy czym w zakładach, które powstawały były to instalacje nowe, natomiast w zakładach remontowanych była to wymiana instalacji.

W ramach prac instalacyjnych ubezpieczony pracował tak przy instalacjach zewnętrznych, jak i wewnątrz pomieszczeń; przy pracach na zewnątrz były to zawsze prace w głębokich wykopach, ponadto instalacje wewnętrzne wodnokanalizacyjne (za wyjątkiem c.o.), z racji ich umiejscowienia, musiały być remontowane w głębokich wykopach.

W przypadku budowy nowych obiektów, które jeszcze nie funkcjonowały, ubezpieczony zajmował się również montażem c.o. wewnątrz budowanych pomieszczeń, częściowo takim montażem zajmował się także w remontowanych obiektach.

Jeżeli chodzi o montaż instalacji technologicznych i ciepłowniczych, to ich montaż odbywał się na estakadach na wysokości albo w kanałach w ziemi lub bezpośrednio w ziemi w wykopach głębokich. Z kolei, instalacje sprężonego powietrza były w dużej mierze instalowane na wysokości na estakadach albo też w kanałach pod ziemią, ewentualnie w głębokich wykopach. Część montowanych przez ubezpieczonego instalacji sprężonego powietrza nie przebiegała jednak,

ani na wysokości, ani poniżej poziomu ziemi. Przy montażu ubezpieczony wykonywał różne prace polegające na skręcaniu, podłączaniu czynnika do urządzeń oraz prace spawalnicze.

W okresie zatrudnienia w (...) Klubie Sportowym (...) - od 21 sierpnia 1984 roku do 28 lutego 1989 roku ubezpieczony został zatrudniony na stanowisku ślusarza w grupie remontowo-budowlanej.

Początkowo pracował w brygadzie L. B., a od 1 maja 1986 roku sam pełnił funkcję brygadzysty pracującego. Brygada ta specjalizowała się w robotach blacharsko-dekarskich.

Zgodnie z zakresem obowiązków, ubezpieczony jako brygadzysta był odpowiedzialny za organizowanie pracy pracownikom brygady, dbanie o terminowość i wysoką jakość wykonywanych zadań przez brygadę, prowadzenie książki

obmiaru robót na danym odcinku prac, rzetelne wypisywanie do niej obmiarów wykonanych robót i załatwianie formalności z podpisem tego obmiaru przez inwestora. Od 1 lipca 1987 roku ubezpieczonemu powierzono obowiązki blacharza-dekarza i ślusarza-brygadzysty.

W trakcie zatrudnienia przechodził badania wysokościowe.

Brygad remontowo-budowlanych, w zależności od ilości zleceń, było kilka lub nawet kilkanaście i w zależności od środków posiadanych przez inwestorów, wykonywały pracę przez określony czas w jednym miejscu, następnie zmieniały miejsce pracy.

Ubezpieczony początkowo pracował w Hucie (...)

w S., gdzie wykonywał prace ślusarsko-spawalnicze - najpierw pracował przy wykonywaniu okien i drzwi z metalu, a następnie przy ich montażu, przy czym drzwi montowane były na poziomie zerowym. Ubezpieczony uczestniczył tu też w remoncie dachu - wymieniano rynny, rury spustowe, pokrycie papą.

Na koniec brał udział w remoncie świetlicy, wykonując prace tynkarskie i malarskie.

W czasie swego zatrudnienia w(...)ubezpieczony pracował również

w Zakładach (...). W tym w miejscu zajmował się malowaniem okien, drzwi i lamperii. Wnioskodawca pracował także w Hucie (...) w Z. przy czyszczeniu kanału o głębokości 1,60 - 1,70 m, którym spływał kwas, wybierając wspólnie z innymi pracownikami zawartość kanału i wywożąc nieczystości we wskazane miejsce.

Ubezpieczony pracował również na terenie (...) Zakładów (...) w G. Zakład (...) w Ł.. Pracę tę wykonywał

w szamotowni, która składała się z dwóch zakładów - w jednym produkowano kształtki ceramiczne, a w drugim cegły. W zakładzie, gdzie produkowano kształtki odwołujący wymieniał okna, a także zajmował się pracami blacharskimi polegającymi na wymianie rynien na wysokości: najpierw odwołujący wykonywał rynnę spustową na dole, a następnie montował ją na wysokości. Przy montażu rynien wykonywał prace polegające na lutowaniu. Zajmował się także montowaniem parapetów: najpierw dokładnie przygotowywał betonowe parapety, wykonując ich obróbkę, a następnie montował na nich pokrycie (parapet) z blachy ocynkowanej, które wcześniej wycinał z arkusza przy pomocy palnika.

W drugim z zakładów pracował przy remoncie dachów (remont rynien, spustów, pokrycie papą) i wykonywaniu bram wjazdowych. Montowano tu bramy kolejowe o wysokości 3 m oraz bramy niższe, które nie wymagały wykonywania pracy na wysokości.

Przy tym montażu ubezpieczony zajmował się pracami ślusarskimi, spawalniczymi i malowaniem. W okresie pracy w Zakładzie (...) w Ł. odwołujący pracował również przy wymianie okien w dwóch blokach zakładowych - wrywano starą konstrukcję, montowano nową, potem kitowano i szklono. Ponadto malował okna i remontował betonowe parapety oraz wykonywał obróbki blacharskie, a także inne prace remontowe w zależności od potrzeb.

W Ł. miało miejsce również malowanie elewacji zewnętrznej budynku kolejowego, malowane też były pomieszczenia wewnątrz tego budynku. Malowanie odbywało się przy użyciu farb emulsyjnych.

Ubezpieczony wykonywał też pracę w Zakładach (...) w C. - wykonywał prace blacharsko-dekarskie na wysokości i prace malarskie: malowanie hal farbami olejnymi i emulsyjnymi przy odbywającej się produkcji z tworzyw sztucznych, malowanie grzejników na tych halach.

Przy każdej hali w Zakładach (...) znajdował się również budynek socjalny, który był malowany na zewnątrz i wewnątrz farbami emulsyjnymi. Odwołujący wykonywał również prace przy montażu konstrukcji, prace ślusarskie i spawalnicze na terenie hal i poza nimi. Część prac wykonywano na Wydziale Montażu Okien, gdzie nie występowały szczególne warunki pracy. Wykonywano remont kontenerów, konstrukcje stalowe na halach dla wydzielenia poszczególnych pomieszczeń, bramy wjazdowe. Bramy wykonywane były przy użyciu kątowników. Najpierw robiona była konstrukcja, która była spawana, wzmacniana blachą i montowana, po czym była konserwowana antykorozyjnie i malowana farbą. Prace przy kontenerach polegały na spawaniu i malowaniu. Malowanie poprzedzało czyszczenie, następnie malowano minią, a na końcu farbą. Wykonywano także regenerację schodów, które następnie były wylewane betonem.

Z obu zakładów ubezpieczony nie przedstawił świadectw pracy w warunkach szczególnych. Sama nazwa stanowisk zajmowanych przez ubezpieczonego

w spornych okresach również nie wskazuje wprost na pracę w takim charakterze, bowiem w(...) zajmowane stanowisko w dokumentacji zakładowej określone jest zasadniczo jako ślusarz konstrukcji metalowych (umowa o pracę, świadectwo pracy), a w karcie obiegowej zmiany pojawia się monter instalacji wod-kan i gaz. Natomiast, w (...) (...) wprawdzie uzyskuje akceptację na przyjęcie w charakterze blacharza-dekarza, ale już w umowie o pracę wskazane jest stanowisko

ślusarza, a w późniejszej szcątkowej dokumentacji obok blacharza-dekarza pojawia się blacharz-dekarz-ślusarz-brygadzysta, czy też ślusarz-brygadzysta (świadectwo pracy wskazuje na pracę na stanowisku ślusarza, ślusarza-brygadzisty, blacharza-dekarza-brygadzisty).

Zeznania świadków pracujących z ubezpieczonym w (...)wskazują,

iż w okresie zatrudnienia w tym zakładzie ubezpieczony wykonywał różne rodzajowo prace, przy czym można przyjąć, iż w przeważającej mierze były to prace polegające na montażu instalacji przemysłowych (konstrukcji metalowych) na wysokości

(dział V poz. 5 wykazu A) oraz zakładaniu rurociągów i montażu instalacji

w głębokich wykopach (dział V poz. 1 wykazu A). Obok tego, w ograniczonym zakresie ubezpieczony zajmował się jednak również montażem instalacji przemysłowych nie przebiegających w wyżej wskazanych warunkach (część instalacji sprężonego powietrza) oraz montażem c.o., głównie wewnątrz budowanych,

ale i remontowanych pomieszczeń i jak wprost zeznaje świadek A. S. (1),

te rodzaje prac nie były pracami w warunkach szczególnych, czego nie neguje w zasadzie i sam ubezpieczony.

Przedstawiony charakter prac ubezpieczonego w całym okresie zatrudnienia

w (...) wynika właśnie przede wszystkim z obszernych zeznań świadka A. S. (1), kierownika większości budow, na jakich pracował ubezpieczony. Generalnie ten zakres prac potwierdza również świadek Z. K., mistrz pracujący z ubezpieczonym na budowach w Hucie (...), Zakładach (...) w M. i w S., z tym że w przeciwieństwie do świadka A. S. (1), pracę ubezpieczonego przy montażu c.o. ogranicza wyłącznie do okresu około 2 tygodni w czasie budowy w S.

(A. S. (1) zeznawał, iż właśnie w S. ubezpieczony

przy montażu c.o. w ogóle nie pracował). Jak już zaznaczono, prace przy montażu

c.o. nie były pracami w warunkach szczególnych, a prace tego rodzaju ubezpieczony również wykonywał. Równocześnie zeznania świadków, co do okresów wykonywania tych prac nie są spójne (trzeci współpracownik ubezpieczonego J. D., pracując

z ubezpieczonym w S. i na budowie Przędzalni (...) przy tego rodzaju pracach ubezpieczonego nie widział, ale ich wykonywania nie wyklucza).

Nie można przy tym nie przypomnieć, iż A. S. (1) zeznaje również o pracach ubezpieczonego przy montażu części instalacji sprężonego powietrza, które nie przebiegały na wysokości i które to prace nie należały do prac w warunkach szczególnych.

Powyższe pozwala przyjąć, iż ubezpieczony, będąc zatrudnionym w (...) Przedsiębiorstwie (...) od 5 października 1974 roku do 31 sierpnia 1977 roku zasadniczo wykonywał prace zaliczane do prac

w warunkach szczególnych, jednakże w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, wskazujący na wykonywanie i innych prac, brak jest podstaw do przyjęcia, iż prace takie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Materiał ten, wobec wskazanych sprzeczności, nie daje również podstaw do wyodrębnienia z całego okresu zatrudnienia w(...) konkretnych okresów, w których tylko taka praca

(w warunkach szczególnych) mogła być wykonywana. Na marginesie można też zaznaczyć, iż gdyby nawet przyjąć, iż prace ubezpieczonego przy montażu c.o., czy też wskazanych wcześniej instalacjach sprężonego powietrza miały marginalny charakter, który nie pozbawia całego okresu zatrudnienia w (...) przymiotu pracy w warunkach szczególnych, sam ten okres pracy w warunkach szczególnych nie byłby okresem wystarczającym do uzupełnienia brakującego stażu w tym zakresie.

W przypadku drugiego ze spornych okresów, należy natomiast wskazać, iż ubezpieczony nie tylko nie przedłożył świadectwa pracy w warunkach szczególnych, ale pracodawca odmówił wydania mu takiego świadectwa z uwagi na niemożność potwierdzenia wykonywania prac w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Świadek W. P. potwierdził te przyczyny w swych zeznaniach, przyznał, że brygada ubezpieczonego specjalizowała się w robotach dachowych, ale wyjaśnił, iż równocześnie na zleceniu w zależności od potrzeb wykonywał też inne prace i były to różne prace remontowe. Ubezpieczony wykonywał zatem nie tylko prace blacharsko-dekarskie, ale i różne inne prace fizyczne potrzebne przy danym zleceniu, w tym np. prace malarskie konstrukcji i ścian. Gdy była taka potrzeba, brygada ubezpieczonego mogła też wykonywać drobne prace tynkarskie.

Jest to zbieżne z zeznaniami samego ubezpieczonego złożonymi w sprawie IV U 1441/11. Ubezpieczony przyznaje tam, że jeśli nie było określonej roboty, to brygady łączyły się i wykonywały te prace, które akurat były do zrobienia.

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy, Sąd I instancji wskazał, że jeśli chodzi o zeznania świadków i ubezpieczonego, dotyczące tego okresu

i wykonywanych prac, nie są to w całości zeznania zgodne i spójne, a rozbieżności pojawiają się już tak w zakresie okresów pracy świadczonej na poszczególnych obiektach, jak i charakteru wykonywanych tam prac. Rozbieżności dotyczą już pierwszej wskazanej przez ubezpieczonego pracy w Hucie (...)

w S., gdzie według ubezpieczonego, miał pracować przez okres około 3 miesięcy, a według świadka L. B. - raz 2, raz 3 miesiące. Według ubezpieczonego, miał on tu wykonywać prace dachowe, ślusarsko-spawalnictwo przy oknach i drzwiach na hali, gdzie produkowano szklane wkłady do termosów oraz na końcu przez okres około 2 tygodni prace tynkarskie i malarskie przy remoncie świetlicy, natomiast świadek zeznaje tylko o pracach ślusarsko-spawalnictwa przy drzwiach i oknach. Prace tynkarsko-malarskie w świetlicy nie byłyby pracami w warunkach szczególnych.

Kolejny obiekt, to Zakłady (...) w B.; według świadka L. B., na ten obiekt wchodził z ubezpieczonym co roku na okres około 2 miesięcy i według ubezpieczonego, pracował tu tylko raz przez okres 2 - 3 miesięcy. Natomiast, według świadka

ubezpieczony wykonywał tu prace blacharsko-dekarskie na wysokości i roboty malarskie przy użyciu farb emulsyjnych i olejnych.

Sam ubezpieczony wskazuje wyłącznie na prace malarskie, ale przy użyciu emalii.

Materiał jest zgodny, co do charakteru i okresu pracy ubezpieczonego w Hucie (...) w Z. - czyszczenie kanału i wywóz nieczystości. Ubezpieczony podaje, że miałby to być okres około 2 miesięcy.

Pozostają jeszcze dwa obiekty, na które ubezpieczony powracał sukcesywnie - Zakłady (...) w C. i (...) Zakłady (...) Oddział w Ł..

Jeśli chodzi o pracę w (...) według świadka L. B., ubezpieczony wykonywał tu prace blacharsko-dekarskie na wysokości, malowanie hal farbą olejną

i emulsyjną, malowanie grzejników w trakcie ruchu zakładu (produkcja przewodów, ram okiennych z tworzyw sztucznych i montaż okien), czyszczenie konstrukcji

i malowanie antykorozyjne minią. Świadek zeznaje również, iż wspólnie

z ubezpieczonym farbą bitumiczną malował kilkukilometrowe ogrodzenie.

Ten charakter prac potwierdza w zasadzie świadek M. B., pracujący wspólnie z ubezpieczonym w (...)w 1985 roku, dodając montaż konstrukcji stalowych (prace ślusarskie i spawalnicze) na terenie zakładu i poza zakładem. Świadek zeznaje też o wykonywaniu na bieżąco zlecanych napraw. Pozostaje to

w zgodzie z zeznaniami świadka K. C., który nie pamięta

prac przy malowaniu ogrodzenia, ale wskazuje z kolei na regenerację betonowych schodów na zewnątrz zakładu, jaką wspólnie z ubezpieczonym miał wykonywać.

Sam ubezpieczony zanegował prace przy malowaniu ogrodzenia, przyznając,

że część prac wykonywał na hali montażu okien, gdzie nie było pracy w warunkach szczególnych.

W Ł., jak zeznał świadek L. B., ubezpieczony wykonywał prace blacharskie przy wymianie rynien i montażu parapetów, prace przy montażu bram, prace przy wymianie okien w dwóch blokach zakładowych - wrywano starą konstrukcję, montowano nową, okna były kitowane i szklone. Według świadka, przy blokach pracowano około 9 miesięcy.

Ubezpieczony wskazał na inne grupy pracowników, jakie miały zajmować się osadzaniem okien i ich szkleniem. Według jego zeznań, w blokach zajmował się tylko pokrywaniem parapetów blachą. Równocześnie jednak przyznał,

że w Ł. wspólnie ze świadkiem L. B. wykonywał taką samą pracę, jednakże

L. B. zeznaje, iż malował elewację bloków, jak również brał udział

w malowaniu elewacji zewnętrznej i malowaniu pomieszczeń wewnątrz tzw. budynku kolejowego.

Biorąc pod uwagę treść zeznań świadków i ubezpieczonego, złożone w sprawie niniejszej oraz w sprawie IV U 1441/11 Sądu Okręgowego w Częstochowie, brak jest podstaw do twierdzenia, iż praca ubezpieczonego w (...) (...) stale, tj. codziennie i w pełnym wymiarze czasu pracy odbywała się w warunkach szczególnych, niezależnie od tego, iż nie jest negowane, że częstokroć praca ubezpieczonego wykraczała poza 8-godzinny dzień pracy.

Z zeznań tych wynika, że ubezpieczony zasadniczo wykonywał prace remontowo-budowlane, polegające głównie na wymianie pokryć dachowych i innych naprawach dachów, wymianie okien, parapetów, malowaniu ścian, grzejników, także innych urządzeń i konstrukcji metalowych; dodatkowo ubezpieczony wykonywał prace ślusarskie i częściowo spawalnicze przy wykonywaniu i montażu bram, metalowych okien, kontenerów. Prace te wykonywane były naprzemiennie,

w zależności od potrzeb. Wykonywano je na terenie hal produkcyjnych, ale i poza nimi, remontowano również budynki mieszkalne, socjalne i innej użyteczności.

Nie wszystkie prace wykonywane były w warunkach szczególnych. Niewątpliwie nie można za takie uznać prac związanych z montażem drzwi

na poziomie zerowym, prac tynkarskich i malarskich elewacji budynków,

prac malarskich pomieszczeń wewnętrznych, o ile nie były to prace remontowe na oddziałach i wydziałach, gdzie jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A, podobnie prac ślusarskich. Za pracę w warunkach szczególnych nie jest uznawane także malowanie konstrukcji farbami na poziomie zerowym. Nie są, w ocenie Sądu, pracami wykonywanymi w warunkach szczególnych prace związane z wymianą okien. Zauważyć przy tym należy, iż jedynie część prac odbywała się na wydziałach produkcyjnych, gdzie jako podstawowe wykonywane były prace w warunkach szczególnych. Nie były takimi wydziały produkcyjne w Zakładach (...), czy też Wydział (...). Część prac odbywała się w ogóle na zewnątrz zakładów. Wykonywano prace w blokach mieszkalnych, pomieszczeniach socjalnych w tzw. budynku kolejowym.

Z dużą ostrożnością należy też podejść do wskazywanych przez ubezpieczonego i świadków okresów poszczególnych prac. Wszak, zeznając o pracy w (...), ubezpieczony wskazuje na budowę Przędzalni (...) i pracę w S., jako najdłuższe okresy zatrudnienia, gdy tymczasem, co jest dokładnie odnotowane w dokumentacji płacowej, są to okresy kilkumiesięczne, a najdłuższy, ponad roczny okres zatrudnienia ubezpieczonego to Papiernia w M..

Przedstawione okoliczności w powiązaniu z wykazanymi rozbieżnościami w zeznaniach świadków i ubezpieczonego, brakiem dokumentacji wskazującej na wykonywanie pracy w warunkach szczególnych oraz faktem, że od 25 lutego 1988 roku ubezpieczony nie był już zdolny do pracy na wysokości i nie posiadał uprawnień spawalniczych, co musi rzutować na skalę prac wykonywanych w tym zakresie oraz zeznaniami świadka W. P., w ocenie Sądu, choć można przyjąć, że ubezpieczony w(...) (...) w znacznej części wykonywał prace zaliczane do prac w warunkach szczególnych, nie można jednak uznać, że wykonywał pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, jak również wyodrębnić konkretnych okresów takiej pracy, może poza okresem 2 miesięcy pracy w Hucie (...) w Z. (prace wymienione w dziale X poz. 1 i 3 wykazu A).

Sąd Okręgowy podkreślił, że nie jest wiarygodnym, aby ubezpieczony, który powołuje się na wspólną pracę z L. B., nie pracował z nim akurat przy tych pracach, czy też na tych obiektach, gdzie nie wykonywano prac w warunkach szczególnych (np. budynek kolejowy, pomieszczenia socjalne) i to przy potwierdzonym w materiale dowodowymłączeniu brygad remontowo-budowlanych i wspólnej ich pracy.

Sąd podkreślił, że wyłączenie ze spornych okresów tylko 1 roku i niespełna 5 miesięcy, nie pozwoli ubezpieczonemu na wykazanie wymaganego stażu pracy w warunkach szczególnych. Materiał dowodowy, zgromadzony w sprawie jest niewystarczający dla ustalenia, że w spornych okresach, a zwłaszcza w(...) (...) przez co najmniej 6 lat i 13 dni ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w warunkach szczególnych, bowiem część prac (co nie miało charakteru wyjątkowego, sporadycznego) nie odbywała się w takich warunkach (nie była zaliczana do tej kategorii prac).

### ***Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik ubezpieczonego.***

Zaskarżając wyrok Sądu I instancji w całości, zarzucił temu wyrokowi:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na dokonaniu tej oceny z całkowitym pominięciem części przeprowadzonych dowodów i sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przez przyjęcie, że ubezpieczony nie nabył prawa do emerytury ze względu na to, że w okresie od 5 października 1974 roku do 31 sierpnia 1977 roku, tj. gdy był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie (...) w C. oraz w okresie od 21 sierpnia 1984 roku do 28 lutego 1989 roku, tj. w okresie zatrudnienia

w (...) (...) w Ł. nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym założeniu, że w spornych okresach ubezpieczony wykonywał również inne prace, niż te, które zgodnie z przepisami prawa są zaliczone do pracy w szczególnych warunkach - zawarte w załączniku

do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach

lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 1983 r. Nr 8 poz. 43 z późn. zm.);

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, poprzez przyjęcie jako wiarygodnych zeznań świadka A. S. (1),

który był przełożonym ubezpieczonego tylko w krótkim okresie pracy na terenie Zakładów (...) w S. (dotyczy zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w C.) i nie miał szczegółowej wiedzy,

co do czynności pracowniczych wykonywanych faktycznie przez ubezpieczonego w innych okresach i na innych obiektach;

- naruszenie przepisu § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych

w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, poprzez przyjęcie, że ubezpieczony nie wykazał istnienia wymaganego okresu pracy w warunkach szczególnych - wbrew zebranemu materiałowi dowodowemu, z którego wynika jednoznacznie, że w spornych okresach pracował w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy;

W oparciu o podniesione zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury od 1 kwietnia 2011 roku, tj. od miesiąca wystąpienia z wnioskiem o to świadczenie, wględnie

o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Częstochowie do ponownego rozpoznania.

Jednocześnie pełnomocnik apelującego wniósł o dopuszczenie dowodu:

- z uzupełniających zeznań świadka A. S. (adres w aktach sprawy) na okoliczność, w jakich okresach zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w C. świadek był kierownikiem budów i bezpośrednim przełożonym ubezpieczonego oraz miał możliwość bezpośredniego zapoznawania się z czynnościami pracowniczymi faktycznie wykonywanymi przez ubezpieczonego;

- z zeznań świadka R. K., na okoliczność charakteru zatrudnienia ubezpieczonego w okresie od 16 października 1994 roku do 27 stycznia

1995 roku, tj. w okresie zatrudnienia na budowie eksportowej w (...)

w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowym (...) Sp. z o.o.

w W. oraz na okoliczność, że w tym okresie ubezpieczony stale

i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w warunkach szczególnych, zajmując stanowisko kowala;

- z zeznań świadków: W. S., K. W., E. Z., L. B., R. D., H. M. i A. S. (2), na okoliczność, że ubezpieczony w okresie prowadzenia działalności gospodarczej pod nazwą Zakład (...) S. L. od 1 stycznia 1991 roku do 31 stycznia 1994 roku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał czynności zawodowe zaliczone do pracy

w szczególnych warunkach, tj. prace dekarские, albowiem w ocenie apelującego, nie ma podstaw przy okresie pracy w szczególnych warunkach pominąć okres jego działalności gospodarczej, albowiem stanowiłoby to naruszenie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że wbrew twierdzeniom Sądu



I instancji, z zeznań świadków: J. D., Z. K., jak i zeznań samego ubezpieczonego, jednoznacznie wynika, iż wykonywał on wyłącznie prace w warunkach szczególnych.

Sąd I instancji doszedł do odmiennych wniosków, kierując się jedynie zeznaniami świadka A. S. (1), który był bezpośrednim przełożonym ubezpieczonego tylko w okresie od 1 listopada 1976 roku do 31 maja 1977 roku, kiedy to wykonywali swoje czynności pracownicze na terenie Zakładów (...) w S..

Również świadek Z. K. potwierdził, iż w tym okresie ubezpieczony tylko przez dwa tygodnie zajmował się montażem c.o., a ponadto w pozostałych zakładach pracy, poza S., kierownikiem budowy nie był świadek A. S. (1) i w pozostałym okresie pracy nie nadzorował bezpośrednio pracy ubezpieczonego i nie wiedział dokładnie co on robił, nie był nawet kierownikiem budów, na których pracę świadczył ubezpieczony. W ocenie apelującego, A. S. (1) mógł mieć ogólną wiedzę o zakresie prac brygad w danym zakładzie, ale bez informacji szczegółowych dotyczących konkretnych pracowników.

Natomiast pozostali świadkowie pracowali razem z ubezpieczonym i naocznie obserwowali, jakie czynności wykonywał. Dlatego też na zeznaniach świadków

J. D., Z. K. i ubezpieczonego Sąd I instancji winien był oprzeć swoje rozstrzygnięcie i zaliczyć ubezpieczonemu sporny okres do pracy

w szczególnych warunkach, w miejsce przyjęcia za podstawę rozstrzygnięcia wyłącznie zeznania świadka A. S. (1).

Apelujący zarzucił także, że zeznania świadka A. S. (1) nie są wiarygodne, ze względu na wiek świadka (...) oraz to, że zeznania dotyczyły zdarzeń mających miejsce przeszło 30 lat temu, a świadek pomylił kwestie związane z tym, kiedy był bezpośrednim przełożonym ubezpieczonego i kierownikiem budów, to oczywiście może nie pamiętać, kto właściwie wykonywał określone prace, pomimo, że pamiętał, iż praca była świadczona w wymiarze przekraczającym 8 godzin.

Zatem jest oczywistym, iż ubezpieczony, pracując po kilkanaście godzin dziennie, pełny ustawowy wymiar czasu pracy, zawsze pracował w szczególnych warunkach.

Apelujący zarzucił Sądowi I instancji również błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, poprzez przyjęcie jako wiarygodnych zeznań świadka A. S. (1), który był przełożonym ubezpieczonego tylko w krótkim okresie pracy na terenie Zakładów (...) w S. (dotyczy zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...)) i nie miał szczegółowej wiedzy, co do czynności pracowniczych wykonywanych faktycznie przez ubezpieczonego w innych okresach i na innych obiektach.

Według ubezpieczonego, Sąd I instancji nie dokonał w oparciu o zeznania świadków i samego ubezpieczonego gruntownej analizy charakteru jego pracy w (...)

Odnosnie okresu pracy w (...) (...) w Ł., to wyżej zawarte stwierdzenia, dotyczące braku świadectwa pracy w szczególnych warunkach z danego okresu zatrudnienia i nazwa stanowiska pracy, mają w pełni odniesienie również do tego okresu pracy ubezpieczonego.

W ocenie apelującego, z zeznań świadków: L. B., M. B., K. C., jak i zeznań samego ubezpieczonego, jednoznacznie wynika, że również w tym okresie ubezpieczony wykonywał wyłącznie prace w warunkach szczególnych. Fakt, iż pracodawca odmówił ubezpieczonemu, naruszając przepisy prawa wydania takiego świadectwa, nie może przemawiać za odmową zaliczenia tego okresu do takiego charakteru pracy.

Sąd, dochodząc do błędnych wniosków, oparł się praktycznie tylko na zeznaniach świadka W. P., który był w zarządzie

(...) (...) i obecnie po upływie 30 lat, biorąc pod uwagę, że nie wykonywał pracy razem z ubezpieczonym, mógł mieć ogólną wiedzę na temat tego, czym akurat zajmowały się wszystkie brygady, a nie poszczególne brygady i konkretni pracownicy, natomiast Sąd winien był oprzeć się na zeznaniach świadków pracujących razem z ubezpieczonym, jak i samego ubezpieczonego. Apelujący podkreślił, że świadek W. P., składając swoje zeznania, nie pamiętał nawet dokładnie w jakim okresie był wiceprezesem klubu - pomylił się w tym zakresie o kilka lat, nie wskazał również bezpośrednio, że ubezpieczony wykonywał prace nie zaliczane do prac w szczególnych warunkach, ale zeznał, iż pamięta, że brygada, w której był ubezpieczony, wykonywała takie prace, co mogą potwierdzić zeznania świadka L. B., (potwierdził on, że wykonywał pewne czynności związane z malowaniem bloków, elewacji zewnętrznej i pomieszczeń wewnątrz budynków - jednak nie wskazał, aby takie prace wykonywał sam ubezpieczony).

Świadek W. P. zeznał również, że nie wystawił ubezpieczonemu świadectwa pracy w szczególnych warunkach z uwagi na brak dokumentacji, w tym kosztorysowej, która pozwalałaby mu jednoznacznie stwierdzić, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w szczególnych warunkach, stąd przyczyną niewydania takiego świadectwa nie było zatem stuprocentowe przekonanie świadka, co do tych okoliczności.

Z kolei, w zaświadczeniu z dnia 5 kwietnia 2011 roku świadek W. P. potwierdził, że prace były wykonywane w różnych zakładach o ruchu ciągłym, a więc w warunkach szczególnych. Gdyby (...) (...) dostarczył wnioskowaną przez ubezpieczonego w piśmie z dnia 21 kwietnia 2012 roku dokumentację w postaci obmiarów i kosztorysów powykonawczych, to w oparciu o nie, można byłoby potwierdzić, jakie prace wykonywał ubezpieczony i jego brygada oraz to, że były to prace w warunkach szczególnych, a trudno przerzucać na ubezpieczonego fakt braku tej dokumentacji.

Dlatego też, Sąd powinien się oprzeć na zeznaniach pozostałych świadków, którzy pracowali bezpośrednio z ubezpieczonym i doskonale zdawali sobie sprawę z charakteru świadczonej przez niego pracy.

Apelujący nie zgadza się również ze stwierdzeniem Sądu, jakoby ubezpieczony sam przyznał w zeznaniach złożonych w sprawie o sygn. IV U 1441/11, iż wykonywał również prace nie zaliczane do szczególnych warunków, bowiem ubezpieczony wskazał wówczas jedynie to, że brygady wykonywały takie prace, jak malowanie i prace tynkarskie, ale nie wskazał, iż on sam wykonywał takie prace, a nawet, że takie prace wykonywała jego brygada.

Z zeznań świadków: L. B., M. B., K. C. i zeznań ubezpieczonego jednoznacznie wynika, że jeśli były wykonywane jakies inne prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe, to były one wykonywane na oddziałach będących w ruchu (wymienione w wykazie A dział V, poz. 25).

Natomiast, sam upływ czasu nie może pozbawiać zeznań świadków oraz apelującego wiarygodności, co do okoliczności, jak długo pracowali na poszczególnych zakładach pracy - czy było to 2 czy 3 miesiące, czy też, że malowanie było przy użyciu jakich konkretnie farb, gdy i tak było wykonywane na wysokości lub oddziałach będących w ruchu. To nie może pozbawiać wiarygodności zeznań świadków, czy samego ubezpieczonego, premiując zeznania świadka, który z wszystkich zeznających miał najmniejszą wiedzę na temat czynności wykonywanych konkretnie przez ubezpieczonego.

Z zeznań bezpośrednio pracujących z ubezpieczonym świadków wynika, że wykonywał on stale i w pełnym wymiarze czasu prace zaliczone do szczególnych warunków, a sama praca była świadczona w wymiarze przekraczającym 8 godzin.

Zatem, jest oczywistym, że ubezpieczony, pracując po kilkanaście godzin dziennie, pełny ustawowy wymiar czasu pracy, zawsze pracował w szczególnych warunkach.

Sąd I instancji powinien również ustalić, czy ubezpieczony nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach również w innych okresach zatrudnienia,

w szczególności, czy nie wykonywał takiej pracy w okresie od dnia 1 stycznia 1991 roku do 31 stycznia 1994 roku, kiedy prowadził działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...) S. L. - bowiem stałe i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał czynności zawodowe, zaliczone

do pracy w szczególnych warunkach, tj. prace dekarские. Ubezpieczony wskazuje przy tym, iż znane jest mu stanowisko organów rentowych oraz orzecznictwa sądowego

w zakresie zaliczania okresu działalności gospodarczej do pracy w szczególnych warunkach. Jednak, w jego ocenie, nie ma podstaw ku temu, aby do okresu pracy

w szczególnych warunkach nie zaliczyć okresu jego działalności gospodarczej, gdyż stanowiłoby to naruszenie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa.

W okresie tym wykonywał on bowiem takie same czynności zawodowe, jak pracownicy i czynił to stałe i w pełnym wymiarze czasu pracy, zajmując się wszelkimi innymi sprawami po godzinach pracy oraz w dni wolne.

Ubezpieczony podniósł również, że pracę w szczególnych warunkach wykonywał również w okresie od 16 października 1994 roku do 27 stycznia

1995 roku, tj. w okresie zatrudnienia na budowie eksportowej w (...)

w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowym (...) w W., kiedy to stałe i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w warunkach szczególnych, zajmując stanowisko kowala, jednak odnośnie tych dwóch okresów

Sąd I instancji nie dokonał żadnych ustaleń, co samo w sobie powinno stanowić podstawę uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

#### ***Apelacja podlega oddaleniu.***

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia oraz stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a to wobec trafności ustaleń oraz oceny dokonanych przez Sąd I instancji, zawartych w zacytowanym pisemnym uzasadnieniu.

Przedstawione przez apelującego argumenty nie wnoszą do sprawy żadnych nowych okoliczności faktycznych ani prawnych, mogących stanowić podstawę zmiany zaskarżonego orzeczenia, a stanowią jedynie polemikę z dokonaną przez

Sąd I instancji, w ramach swobodnej oceny dowodów, interpretację przepisów ustawy, wspartą stabilnym orzecznictwem Sądu Najwyższego.

Przede wszystkim, podstawą apelacji ubezpieczonego są kwestionowane przez niego zeznania świadków, którym zarzuca on wybiórczą pamięć z uwagi na wpływ czasu i w przypadku zeznań dla niego niekorzystnych, jednocześnie jednak - w sposób logicznie sprzeczny z tym stanowiskiem - domaga się uznania okresów pracy w szczególnych warunkach również w oparciu o selektywnie wybrane fragmenty zeznań tych świadków.

W tym kontekście Sąd Apelacyjny logicznie i konsekwentnie oceniając zeznania świadków z uwzględnieniem wpływu czasu oraz mając na względzie ogromnie zróżnicowany zakres wykonywanych przez ubezpieczonego zakresów i miejsc pracy, które co do zasady nie zostały zakwestionowane, stwierdził,

że apelujący nie mógł pracować w spornych okresach stałe i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych, co jest warunkiem sine qua non zaliczenia takiego okresu do żądanego uprawnienia.

Niezależnie od oceny apelującego oraz polemiki w tym przedmiocie, przenosząc normę na warunki pracy, wskazać trzeba, że warunkiem zaliczenia danego okresu pracy do pracy w warunkach szczególnych jest wykonywanie określonego rodzaju pracy bez przerw na inne prace, nie spełniające warunków rozporządzenia, czyli stale oraz w pełnym wymiarze czasu pracy na danym stanowisku, czyli - w przypadku ubezpieczonego - przez całą zmianę.

Ustawodawca nie przewidział możliwości kumulowania wykonywanych prac w warunkach szczególnych do wymiaru zmiany pracowniczej (np. 8 godzin dziennie), jeśli wykonywana praca trwała znacznie dłużej niż zmiana (np. do 12 godzin dziennie), natomiast przewidział stosowne uprawnienia pracownicze z tego tytułu, w postaci godzin nadliczbowych, bądź też określając inny system zmianowy w ramach równoważnego czasu pracy. Kwestia, czy ubezpieczony korzystał z tych uprawnień pozostaje bez znaczenia dla meritum niniejszego sporu, a w przypadku nieskorzystania z tych uprawnień przez pracownika ówczasnie, nie rzutuje w żadnym stopniu na kwestię przeliczania czasu pracy do prawa do emerytury.

Niezależnie od powyższego, Sąd Apelacyjny podkreśla, że brak jest podstaw do zaliczenia ubezpieczonemu do stażu pracy w szczególnych warunkach wykonywanej przez niego pracy w ramach prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej w okresie od dnia 1 stycznia 1991 roku do 31 stycznia 1994 roku pod nazwą Zakład (...) S. L., albowiem ubezpieczony w tym okresie nie posiadał statusu pracownika, co jest konieczne w rozumieniu art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS.

W odniesieniu do okresu od 16 października 1994 roku do 27 stycznia 1995 roku, kiedy to ubezpieczony świadczył pracę na budowie eksportowej w (...) w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowym (...) w W., podnieść należy, że kwestia ta nie była przedmiotem ani decyzji, ani odwołania od decyzji, ani także nawet przedmiotem postępowania dowodowego przed Sądem I instancji, i w tym zakresie Sąd, rozpoznając sprawę z odwołania od decyzji ZUS, związany jest zakresem decyzji, jak i odwołania od decyzji. Jednakże, niezależnie od tego, ubezpieczony w charakterze kowala przepracował - zgodnie z wnioskiem - okres trzech i pół miesięcy, zatem nawet hipotetyczne uwzględnienie tego okresu do stażu pracy w warunkach szczególnych (czego wcześniej ubezpieczony nie wywodził), nie spełniłoby przesłanki 15 lat łącznej pracy w warunkach szczególnych, stąd też rozważania w tym przedmiocie, wobec niespełnienia warunków pracy w szczególnych warunkach w spornych okresach, są bezprzedmiotowe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.

/-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA J. Ansion /-/ SSA M. Małek-Bujak

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

JR